

Człowiek nieoczywisty w GSW Elektrownia

04 marca 2024

kategoria:

Aktualności



Człowiek nieoczywisty

W niedzielę, 10 marca, o godz. 17.00 GSW Elektrownia zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa pt. „Człowiek nieoczywisty”. Jest to wspólny projekt artystyczny Sylwestra Stabryły, Jana Szczepkowskiego oraz Jana, Michała i Krzysztofa Powązków.

Sylwester Stabryła jest absolwentem Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Puławskiego w Radomiu, gdzie uzyskał dyplom z malarstwa i aneks z grafiki. Zajmuje się malarstwem, grafiką, rysunkiem. W jego twórczości łączy się to, co prawdziwe z tym, co wyimaginowane. - Tropiąc rzeczywistości odnajduję nierealny świat - mówi.

Posługując się realistycznym językiem wypowiedzi tworzy malarstwo na wskroś osobiste i intymne. Obrazy, które zobaczymy to symboliczne wizje wypowiadające alegoryczną treść, wciągające widza w labirynt symboli i różnorodnych pokładów interpretacji. Sztuka tworzona przez Michała Stabryłę rodzi się z obserwacji - otoczenia, rzeczywistości, osobowości.

Jan Szczepkowski to artysta malarz tworzący w nurcie neoromantycznym. Mieszka i pracuje w Sanoku. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, uzyskując dyplom z malarstwa. Zajmuje się przede wszystkim malarstwem olejnym na płótnie i desce, ale też rysunkiem i grafiką, pracą pedagogiczną oraz konserwacją zabytków. Krytycy sztuki opisują jego malarstwo jako rodzaj teatru, w którym przenikają się różne kierunki - socrealizm, figuracja, naturalizm, neoromantyzm czy surrealizm.

U odbiorcy podziw budzi zamiłowanie artysty do klasycznego rysunku, jego przywiązanie do pracy nad warsztatem oraz erudycja - wszystkie prace przepełnione są cytatami z dzieł kultury, odniesieniami historycznymi i inspiracjami wizualnymi. Malarskie uniwersum artysty wypełnia atmosfera tajemniczości i niedopowiedzenia. - Lubię tajemnice. Zagadki pociągają mnie bardziej niż ich rozwiązania. Czasami wydaje mi się, że prawdziwą przyjemność z malarstwa możemy czerpać tylko wtedy, gdy oprzemy się pokusie rozszyfrowania każdej tajemnicy - mówi o swojej twórczości.

Jan Powałka - osobowość doskonale znana w kulturalnym i edukacyjnym krajobrazie Czeladzi, zaprezentuje się na wystawie od strony praktykującego twórcy – malarza. Jest absolwentem wydziału artystycznego i studiów podyplomowych UMCS w Lublinie a obecnie kierownikiem GSW Elektrownia w Czeladzi. Swoje prace pokazywał na ponad 30 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Jako twórca sytuuje się w nurcie surrealizmu, realizmu i abstrakcji. Tworzy obrazy farbami olejnymi na płótnie, ale też akwarelą i piórkiem na papierze. Poprzez kształtowaną przez lata technikę i wiedzę kreuje w materii swój własny zamknięty świat. Tematy jego obrazów budują się podczas malowania. Jak sam przyznaje, momencie, kiedy zaczyna obraz nigdy nie wie, jaki będzie jego finalny rezultat. Kolorystyczne malarstwo jest dla niego bazą do przedstawień całkowicie surrealistycznych kompozycji, pejzażowych przestrzeni i malarskich rozważań na temat kondycji człowieka. Zapraszając widza w podróż do krainy fantazji, prezentuje świat iluzoryczny. Tę wizualną utopię osławiają jednak czytelne kształty, uruchamiające wyobraźnię odbiorcy.

Michał Powałka ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na Wydziale Grafiki o specjalności Projektowanie Graficzne oraz roczne studia na wydziale Grafiki w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi (projektowanie i fotografia). Obecnie w centrum swojej twórczości stawia malarstwo olejne, za pośrednictwem którego szuka swojej indywidualnej drogi rozwoju artystycznego. Uniwersum swoich poszukiwań twórczych uczynił psychologię i psychoanalizę. Kompozycje malarskie tworzy w nurcie psychorealizmu, stawiając człowieka - ze wszystkimi jego zaletami i ułomnościami - w centrum ideowych i artystycznych rozważań.. Ciało ludzkie, anatomia, wnętrze człowieka i deformacje kunsztownie przedstawione pod względem formalnym pozwalają wnikać - jak to określa - „w głąb psychologicznej prawdy o ludzkiej naturze”. Oprócz tkanki malarskiej w jego obrazach widać silny wpływ ilustracji i grafiki, zwłaszcza podczas komponowania przedstawień malarskich.

Krzysztof Powałka ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach na Wydziale Malarstwa. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Dąbrowie Górniczej ze specjalizacją szkło artystyczne (witraż). Podobnie jak brat, swoje malarstwo definiuje w duchu psychorealizmu. Nawiązując do psychologii i psychoanalizy stawia jednostkę ludzką w centrum rozważań artystycznych i ideowych. Człowiek w jego estetycznych przemyśleniach i artystycznej ekspresji to istota niepozbawiona zalet, ale i wszelkich ułomności, w których od zawsze rozgrywa się walka pomiędzy dobrem a złem, tym co instynktowne i pierwotne, a tym co postrzegane jako wyższe. Jego ulubioną techniką jest malarstwo olejne, choć nie stroni też od tuszu, czy sztuk rysunkowych.

Prace **Jana, Michała i Krzysztofa Powałków** to spotkanie trzech autonomicznych, indywidualnych wizji twórczych, które łączy realistyczny język wypowiedzi i czytelna forma. Dla **Jana Powałki** kolorystyczne malarstwo stanowi bazę do przedstawień całkowicie surrealistycznych kompozycji, pejzażowych przestrzeni i malarskich rozważań na temat kondycji człowieka. Na wystawie prezentuje on obrazy oniryczne, wyrastające z tradycji surrealizmu.

Krzysztof i Michał Powałka definiują swoją sztukę jako psychorealizm związany z literaturą przełomu wieków XIX i XX (m.in. twórczość F. Dostojewskiego, J. Joyce’a, M. Prousta) i pozostający pod wpływem teorii psychoanalizy. Ich malarstwo nacechowane jest silnym indywidualizmem. Uderza odbiorcę swym ładunkiem emocjonalnym, wciągając w meandry szyfrów języka złożonego z symboli i metafor.

- Psychorealizm w centrum ideowych i artystycznych rozważań stawia człowieka. Jednostkę ludzką pełną sprzeczności – zalet, ale i ułomności – pisze w „Manifeście Psychorealizmu” Krzysztof Powałka. Takie są właśnie prace braci Powałków, które będziemy mogli oglądać w GSW Elektrownia.

To wystawa na wskroś humanistyczna. Zgromadzone zostaną na niej obrazy skupione wokół kondycji ludzkiej wraz z jej wielowymiarowością wyrażoną poprzez malarstwo oraz rozmaite – tytułowe „nieoczywiste” – perspektywy jej widzenia: psychorealizm, neoromantyzm, surrealizm, czy oniryzm. Zawsze jednak w centrum artystycznego spojrzenia znajdziemy tutaj człowieka.

Otwarcie ekspozycji uświetni koncert saksofonisty jazzowego Wojciecha Rejdycha, absolwenta

Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie. Wystawa będzie prezentowana w GSW Elektrownia do 28 kwietnia br.